

## GŁOS W DYSKUSJI

„Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 2025, z. 42

PL ISSN 0551-3790

e-ISSN 2956-5960

DOI 10.34843/ynt6-ty92

ANDRZEJ MEŻYŃSKI

UNIwersytet Wrocławski

Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa (emer.)

### BIOGRAFIA WŁADYSŁAWA ZAMOYSKIEGO. KŁOPOTY HISTORYKÓW

Wśród historyków polskich od dawna panuje opinia, iż Władysławowi Zamoyskiemu (1853-1924) należy się rzetelna monografia biograficzna. Postulat ten pojawiał się już przy okazji obchodów rocznicowych w 1976 r., gdy Biblioteka Kórnicka obchodziła 150-lecie. Z tej okazji zaplanowano szereg wydarzeń i publikacji. Wśród nich, z inicjatywy prof. Ryszarda Marciniaka, zespół pracowników postanowił podjąć fragmentowe i wielowątkowe studia nad historią Biblioteki, które finalnie miały doprowadzić do powstania monografii książnicy. Należałem do tego zespołu. Udało nam się ogłosić kilka prac w zeszycie 12 „Pamiętnika Biblioteki Kórnickiej” z 1976 r. Traktowały one m.in. o podstawach finansowych Biblioteki (temat szczególnie ważny dla dużej biblioteki prywatnej), weryfikowały ocenę poziomu wydawnictw Tytusa Działyńskiego, co było również zasadne, gdyż do tej pory oceniano je tradycyjnie wysoko, o wiele powyżej ich faktycznej wartości. Powtórzmy – przyjęliśmy taką metodę opracowania historii Biblioteki Kórnickiej, która miała, w naszej intencji, rozwiązywać problemy, czy też poszczególne zagadnienia, z jej dziejów. Była to wówczas nowatorska propozycja metodologiczna,

odbiegająca od modelu uprawianego do tej pory w historiografii polskich bibliotek. Zmobilizowaliśmy do współpracy pracowników naukowych Biblioteki, przede wszystkim rękopiśmienników, a według dyscypliny naukowej przeważali wśród nich historycy.

Dodać należy, że w tym czasie swoje jubileusze obchodziło kilka innych bibliotek, m.in. 150-lecie świętowała Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (ZNiO). Jej okolicznościowe publikacje koncentrowały się na dokonaniach kolejnych dyrektorów, a ich biografie, autorstwa pracowników Ossolineum, zawierały również obszernie fragmenty dotyczące historii samej Biblioteki<sup>1</sup>. Do badań nad swoimi dziejami Ossolineum wróciło jeszcze raz, w 2017 r., w rocznicę 200-lecia. Zorganizowano wtedy sesję, na której wygłoszono 62 referaty, z których 47 ukazało się drukiem<sup>2</sup>. Teksty te rozczarowały – zabrakło przede wszystkim przedstawienia koncepcji opracowania całościowej historii ZNiO, a prezentowane artykuły były, co do meritum, tak rozstrzelone, że trudno wręcz określić tematy, których omówienia podjęli się ich autorzy<sup>3</sup>.

Nigdy też nie doszło do, oczekiwanej wręcz, bliższej współpracy obu bibliotek (Kórnickiej i Ossolineum), w ramach której można by np. ujednoczyć metody opisu poszczególnych etapów ich historii. Prace nad przeszłością obu instytucji w zasadzie stanęły w miejscu przez ostatnie dekady. W Kórniku stłumił je Marcei Kosman, objąwszy dyrekcję Biblioteki w 1976 r., nie posiadając ku temu żadnych kompetencji. Zaczął osobiście sprawować nadzór nad pracami, co w tym wypadku oznaczało przerwanie badań i skierowanie działań zespołu w kierunkach, które on uznawał za stosowne; jednocześnie nadał im niezwykle szybkie tempo. Sprawilo to, że powstające publikacje zatraciły charakter naukowy; były to raczej opracowania przyczynkarskie i prace doktorskie, które nie wносиły wiele do nauki (często autorstwa doktorantów samego Kosmana). Zespół pracowników naukowych, m.in. Ryszard Marciniak, Andrzej Mężyński i Jacek Wiesiołowski, został zmuszony do opuszczenia Biblioteki.

Tekst mój, zgodnie z tytułem, powinien przede wszystkim objaśnić przyczyny niepowodzeń realizacji monografii Władysława Zamoyskiego. Najbardziejiej

---

<sup>1</sup> Józef A. Kosiński, *Biblioteka Fundacyjna Józefa Maksymiliana Ossolińskiego*, Wrocław 1971; Irena Lewandowska-Jaraczewska, *Zakład Narodowy im. Ossolińskich za dyrektury Adama Kłosińskiego 1839-1849*, Wrocław 1980; Krystyna Korzon, *Ludwik Bernacki: bibliolog i edytor*, Wrocław 1974 oraz także *Wojciech Kętrzyński 1838-1918: zarys biograficzny*, Wrocław 1993.

<sup>2</sup> *200 lat Ossolineum: rozprawy i materiały*, red. Mariusz Dworsatschek, Wrocław 2022.

<sup>3</sup> Zob. Andrzej Mężyński [rec.]: *Trzy monografie i dwie mniejsze. O najnowszych pracach poświęconych dziejom polskich bibliotek*, „Roczniki Biblioteczne” 2023, R. 67, s. 285-300.

oczywiste to takie, że biografię Zamoyskiego należy poprzedzić solidnym studium nad samą Biblioteką Kórnicką. Kilka publikacji o dziejach instytucji wprawdzie napisano, jednak brakuje pracy ujmującej temat całościowo. Ponadto okres, w którym Zamoyski był właścicielem Biblioteki (1881-1925), to czas prawie całkowitego marazmu, toteż badacze nie mieli wystarczająco dużo materiału, aby opisać jej historię.

Mimo to Ossolineum i Kórnik, choć nie w pełni, jednak wykorzystały szanse związane ze swoimi jubileuszami.

Można dodać, że obecnie (w stosunku do czasów PRL) pojawiły się nowe możliwości pozyskania dodatkowych funduszy na realizację tego typu prac. Biblioteka Jagiellońska na napisanie i publikację drugiego tomu swoich dziejów (obejmującego lata 1775-1918) otrzymała duży grant, który pozwolił zatrudnić kilkanaście osób (monografia powstawała w latach 2012-2017). Zupełnie inaczej przebiegały prace nad historią Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Napisał ją jeden autor – Artur Jazdon, wieloletni dyrektor tej instytucji<sup>4</sup>. Natomiast w przypadku Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie zastosowano formułę pracy zbiorowej<sup>5</sup>. Zatem tylko w ostatnim dziesięcioleciu ukazały się obszerne monografie trzech wielkich bibliotek uniwersyteckich, które objęły całokształt ich dziejów i funkcjonowania<sup>6</sup>.

Jak już wspomniałem, zespół autorów związanych z Biblioteką Kórnicką, przyjął w latach 70. XX w. nowatorską metodę opracowania historii instytucji, rozwiązując poszczególne zagadnienia z jej dziejów oraz dobierając odpowiednich badaczy – historyków, filologów, rękopiśmienników. Uroczystości jubileuszowe i podejmowane przy tej okazji prace powinny były przynieść wielorakie plony, w tym monografie biograficzne założycieli Biblioteki. Otóż w opisywanym wypadku – nie przyniosły, a jeśli już, to w bardzo wydłużonej perspektywie. Po kilkunastu latach (w 1987 r.) wydałem monografię biograficzną Jana Działyńskiego, nad którą zacząłem pracować jeszcze z okazji 150-lecia Biblioteki Kórnickiej<sup>7</sup>. Dłużej trwało opracowanie biografii Tytusa Działyńskiego pióra Edyty Bątkiewicz-Szymanowskiej<sup>8</sup>, która to praca wpisuje się, moim zdaniem, bardziej

<sup>4</sup> Artur Jazdon, *Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu 1919-2018. Zasoby. Działania. Ludzie*, Poznań 2019.

<sup>5</sup> *Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie 1816-2017. Miscellanea*, red. Jolanta Talbierska, Zbigniew Olczak, Warszawa 2017.

<sup>6</sup> Książki te zrecenzowałem w artykule *Trzy monografie (i dwie mniejsze)*..., s. 285-300.

<sup>7</sup> Andrzej Mężyński, *Biblioteka Kórnicka Jana Działyńskiego*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” (dalej: PBK) 1976, z. 12, s. 117-175; tenże, *Jan Działyński*, Wrocław 1987.

<sup>8</sup> Edyta Bątkiewicz-Szymanowska, *Tytus Działyński, 1776-1861*, Poznań 2018.

w kolejny jubileusz – 200-lecia Biblioteki Kórnickiej. Niemniej obie te pozycje zostały napisane i obecnie grają swoją rolę w historiografii Działyńskich, Biblioteki Kórnickiej i regionu.

Postać Władysława Zamoyskiego, trzeciego i ostatniego właściciela Biblioteki, domaga się wyjątkowej staranności biografów, gdyż jego życie było szczególnie wielowątkowe. Jako pierwsza wyniki swoich badań dotyczących hrabiego zaczęła publikować Zofia Nowak. Do zespołu kórnickiego dołączyła ona w 1965 r. (po odejściu z zakonu). Powodem, dla którego zainteresowała się osobą Zamoyskiego, był właśnie jubileusz 150-lecia Biblioteki. Prowadzone badania ukształtowały i rozwinęły jej talent bibliotekarza historyka. Pracowała powoli, jednak z niezwykłą starannością i wnikliwością. Jest wielką szkodą, że, z powodu wieku, nie mogła kontynuować swoich prac, gdyż była do nich doskonale przygotowana. Rzut oka na tytuły jej publikacji<sup>9</sup> pozwala orzec, że zainteresowania Autorki skupiły się na wybranych wątkach biografii Władysława. Omawiana przez nią materia należy do dziejów gospodarczych i oświatowych Podhala oraz Wielkopolski. Trzy prace poświęcone są głośnemu sporowi o Morskie Oko. Zofia Nowak wyczerpała zatem dwa tematy związane z działalnością Zamoyskiego, a pozostało ich wciąż mnóstwo, w większości słabo rozpoznanych i opracowanych.

Biografia Władysława Zamoyskiego jest oczywiście ważna, lecz można podać kilka argumentów usprawiedliwiających opóźnienia w pracach nad nią. Dla samej Biblioteki hrabia nie zrobił zbyt wiele, choćby dlatego, że, z powodu tzw. rugów pruskich, przebywał w Kórniku krócej niż Tytus i Jan Działyńscy<sup>10</sup>. Bardziej znaną domeną jego aktywności była bitwa o ziemie zakopiańskie zakończona wygranym procesem sądowym w Grazu w 1902 r., a także utarczki z władzami pruskimi o wykup ziem w Wielkopolsce; dopiero w następnej kolejności stworzenie Fundacji Zakłady Kórnickie, wymagające nakładów finansowych, a zarazem silnej woli i uporu. Wymienione wyżej działania Zamoyskiego zostały opisane, jednak nie przez historyków bibliotek. Wyjątek stanowi wspomniana Zofia Nowak i to właśnie ona miała szansę na napisanie monografii Władysława Zamoyskiego.

<sup>9</sup> W kolejności chronologicznej były to następujące publikacje autorstwa Zofii Nowak: *Historia Zakładu Kórnickiego*, PBK 2001, z. 25, 2003, z. 26, 2009, z. 29; *Przejęcie dóbr kórnickich przez Władysława Zamoyskiego w spadku po Janie Działyńskim*, PBK 1978, z. 14; *Władysław hr. Zamoyski a spór o Morskie Oko. Materiały z sesji naukowej poświęconej 90. rocznicy procesu w Grazu*, red. Jerzy M. Roszkowski, Zakopane 1993; *Zamoyski a spór o Morskie Oko w latach 1889-1901*, Kraków 1992; *Władysław Zamoyski i spór o Morskie Oko w latach 1890-1909*, PBK 1986, z. 21; *Zasługi Władysława Zamoyskiego dla budowy kolei Chabówka – Zakopane*, PBK 1988, z. 22.

<sup>10</sup> Lata 1881-1885 i 1920-1924.

Nie podołała jednak temu zadaniu, ograniczona przeszkodą, wydawać by się mogło – absurdalną, a mianowicie nadmierną skrupulatnością w pracy nad źródłami.

Przyszła biografia Zamoyskiego może przysporzyć jego badaczom licznych trudności. Problemem jest bowiem samo dotarcie do dokumentów; nieodzowna byłaby np. kwerenda w archiwach paryskich, której nie wykonał żaden z dotychczasowych autorów. Nie można wykluczyć, że odnalezienie pożądanых źródeł, czy to we Francji, czy w Małopolsce, a może jeszcze w Bibliotece Kórnickiej, zwróci uwagę na kwestie dotąd słabiej rozpoznane. Mam tu na myśli m.in. chętnie powtarzane w literaturze popularnej rewelacje na temat hipotetycznych romanсів Władysława. Prof. Włodzimierz Dworzaczek, który znał hrabiego osobiście, utrzymywał (na zebraniach Rady Naukowej Biblioteki), że Zamoyski był w swoim czasie najprzystojniejszym mężczyzną w Polsce, a nawet pierwowzorem postaci hrabiego w jednym z najbardziej popularnych wówczas romansów – *Trędowatej* Heleny Mniszkówny. Choć słowa te musimy traktować z przymrużeniem oka, to jednak nie można pomijać podobnych wątków z życia osobistego, chociażby takich, które mogłyby wyjaśnić, dlaczego nie pozostawił on żadnego potomka (przynajmniej dostępne dokumenty milczą na ten temat). W biografii naukowej również takie pytania należy rozstrzygać, a nie pomijać je eleganckim milczeniem. W żaden sposób nie powinno się też pomniejszać wagi, czy wręcz zatajać, nieszczęśliwej decyzji o ślubie jego rodziców, a więc Jadwigi Działyńskiej z wujem Władysławem Zamoyskim, wymuszonym przez rodziców Jadwigi, a zwłaszcza ojca – Tytusa Działyńskiego.

Cóż jeszcze należałoby uwzględnić w pełnej biografii Władysława Zamoyskiego? W literaturze wspomina się o jego antysemityzmie, ale zawsze jakoś półgębkiem i tylko w formie wzmianki. W tamtej epoce, jak i później, istniało wiele odmian antysemityzmu, tak więc tę postawę Zamoyskiego powinno się opisać, na ile to jest możliwe, szczegółowo i wnikliwie, zwłaszcza że przejawy jej widoczne są w jego działalności i zachowaniach. Liczni autorzy zostawili strzępy informacji na ten temat, tak że zebranie ich w jednym miejscu pozwoliłoby zapewne na konkluzję, że Zamoyski był przekonany antysemitą, wchodził w konflikty z drobnym biznesem żydowskim, bo chciał „odżydzić” Podhale<sup>11</sup>.

---

<sup>11</sup> Bliżej na temat przyczyn antysemityzmu Władysława Zamoyskiego zob. artykuł Joanny Nowak *Idea narodu w refleksji Zamoyskich epoki porozbiorowej: ciągłość czy reinterpretacja pojęcia?* w niniejszym tomie.

Piszący o Władysławie Zamoyskim bezpośrednio po jego śmierci natrafiali też na inny kłopotliwy temat. Mianowicie zarzucali mu niewłaściwy stosunek do mecenatu Jana Działyńskiego, którego skali hrabia miał nie docenić i zaprzestać kontynuacji, a może nawet nie spłacić niektórych zobowiązań wuja. Tymczasem po śmierci Działyńskiego nie było już potrzeby finansowania jakichkolwiek jego przedsięwzięć mecenasowskich. Jan założył w Paryżu dwa emigracyjne towarzystwa: Stowarzyszenie Pomocy Naukowej i Towarzystwo Nauk Ścisłych. Instytucje te realizowały z powodzeniem programy wspierania i rozwoju nauk ścisłych, wypełniając luki w ofercie edukacyjnej dostępnej dla emigracji. Działyński zostawił środki na ich ukończenie, a z czasem (po roku 1880) ciężar ich finansowania przejęły ośrodki akademickie w Krakowie i Lwowie. Zatem z punktu widzenia Zamoyskiego dalsze angażowanie się w tę działalność nie było konieczne. Polscy naukowcy emigranci, w większości z Paryża, powoli osiedlali się w zaborze austriackim i kontynuowali prace paryskie, bynajmniej nie wycofując się z nich z powodu braku kapitału Zamoyskiego.

Kończąc – czekamy wciąż na kompletną biografię Władysława Zamoyskiego, uwzględniającą cały szereg zdarzeń, okoliczności, również negatywnych, jak i wszelkich innych wątków, które złożyły się na to niezwykle barwne i pożyteczne życie, mocno jednak naznaczone samotnością i stałą troską o Kraj.